

IWONA ZIELIŃSKA
Szkoła Nauk Społecznych przy IFiS PAN

MEDIA, INTERES I PANIKA MORALNA NOWA KATEGORIA SOCJOLOGICZNA I JEJ IMPLIKACJE*

Od ponad dwóch dekad w socjologii zachodniej, zwłaszcza w Anglii i Stanach Zjednoczonych, można zaobserwować wzrost zainteresowania zjawiskiem określanym ogólnie mianem niepokoju społecznego (*social anxiety*). Pojęcie to obejmuje swym zakresem tak subtelne zachowania społeczne, jak obawy, lęki, społeczna nieufność. Najlepiej dotychczas usystematyzowane podejścia do tych zagadnień to koncepcje społeczeństwa ryzyka (*risk society*) i paniki moralnej (*moral panics*). O ile jednak koncepcja Urlicha Becka jest dość dobrze znana na polskim gruncie, o tyle wiedza o dużo wcześniejszej koncepcji paniki moralnej jest zaledwie znikoma. Koncepcja ta powstała w latach siedemdziesiątych XX wieku w Wielkiej Brytanii. Jej autorzy twierdzą, że w przypadku pojawienia się paniki moralnej bezpośrednim źródłem odczuwanego niepokoju jest naruszenie porządku społecznego oraz zachwianie podzielanych wartości. Panika moralna to zjawisko ograniczone czasowo, przestrzennie oraz ze względu na swój zasięg społeczny. Z innymi przejawami niepokoju społecznego łączy je fakt, że pojawia się najczęściej w momentach kryzysów społecznych, transformacji systemowych lub innego rodzaju zmian społecznych i trudności z dostosowaniem się do nich.

Pionierem badań w tym zakresie jest brytyjski socjolog Stanley Cohen (por. Victor 1998; Wood 1997; Sands 1998), który jako pierwszy podjął próbę sformułowania definicji i wskazania kryteriów, które pozwoliłyby rozstrzygać, czy w danym przypadku można mówić o panice moralnej. Jednakże twórcą samego terminu — *moral panic* — jest uniwersytecki kolega Cohena Jock Young, który użył go po raz pierwszy w 1971 r. do opisu stanu napięcia społecznego związanego z publikacją alarmujących danych statystycznych dotyczących uży-

Adres do korespondencji:

* Pragnę podziękować prof. Mirosławie Marody za pomoc merytoryczną i cenne uwagi dotyczące artykułu.

„KULTURA I SPOŁECZEŃSTWO”, rok XLVIII, nr 3, 2004

wania narkotyków (Goode, Ben-Yehuda 1994). Rok później Cohen zaadaptował pojęcie paniki moralnej do analizy reakcji mediów i sektora publicznego na zamieszki wszczynane przez gangi młodzieżowe w latach sześćdziesiątych. W pracy zatytułowanej *Folk Devils and Moral Panics: The Creation of the Mods and Rockers* (1972) Cohen pokazuje, jak za sprawą swoistego połączenia działań mediów i grup interesów początkowo drobne wypadki uliczne w niewielkiej nadmorskiej miejscowości Clacton w oczach opinii publicznej urosły do rangi sytuacji wywołującej poczucie zagrożenia, bezwzględnie wymagającej przeciwdziałania.

CZYM JEST PANIKA MORALNA?

Na temat zjawiska paniki moralnej istnieje dość obszerna literatura, trudno jednak wskazać jego jednoznaczną definicję. Badacze, w zależności od przyjętej perspektywy badawczej, kładą w analizach nacisk na odmienne aspekty teorii. W publikacjach najczęściej cytuje się pionierską, aczkolwiek mało precyzyjną definicję Cohena (1972, s. 29):

„Co pewien czas społeczeństwa stają się przedmiotem paniki moralnej. Warunek, epizod, osoba lub grupa osób zostaje zdefiniowana jako zagrożenie dla społecznych wartości i interesów; natura tego zagrożenia jest prezentowana w wystylizowany i stereotypowy sposób przez media, redaktorzy, biskupi i politycy wznoszą barykady moralne, społecznie uznani eksperci stawiają diagnozę sytuacji i proponują sposoby działania, [...] wówczas warunek początkowy zanika lub ulega osłabieniu i staje się mniej widoczny”.

Daleko bardziej przejrzyste i systematyczne są słownikowe definicje paniki moralnej. *Dictionary of Sociology* (Jary, Jary 1999) łączy kluczowe elementy opracowań Cohena i szkoły w Birmingham¹. Autorzy tego opracowania przez panikę moralną rozumieją „wyolbrzymioną, wzmacnianą przez media reakcję społeczną na początkowo niewielkie akty dewiacji. Taka nadreakcja mediów, policji, czynników rządowych oraz odbiorców medialnych, zamiast zamierzonej eliminacji niepożądanego zachowania, wzmacnia raczej owo zachowanie”. Niestety, definicja ta na ogół nie jest stosowana; publicyści sięgają raczej do tekstów źródłowych, dowolnie je interpretując.

Innym zagadnieniem są wskaźniki zjawiska. Amerykańscy socjologowie Erich Goode i Nachman Ben-Yehuda wyróżniają pięć podstawowych kryteriów, które pozwalają stwierdzić, czy w danym czasie i w danym społeczeństwie można mówić o zjawisku paniki moralnej.

Pierwszy z nich to zaniepokojenie społeczeństwa (*concern*) wywołane zachowaniem jakiejś grupy, jednostki lub kategorii (nazywanej w koncepcji

¹ W latach siedemdziesiątych grupa naukowców z Ośrodka badań nad Współczesną Kulturą w Birmingham prowadziła prace nad nową ówczesnie teorią paniki moralnej, proponując odmienne od Cohenowskiego podejście, o czym piszę dalej.

„złem społecznym” — *folk devils*). Towarzyszy mu odczucie, że zachowanie to wpływa na pozostałe segmenty społeczeństwa. Zaniepokojenie powinno być manifestowane w wyraźny sposób, a więc możliwe do zmierzenia, na przykład metodą badania opinii społecznej, analizy komentarzy pojawiających się w mediach czy, ogólnie, obserwacji oddźwięku, jaki towarzyszy konkretnemu zjawisku. J. Best trafnie odróżnia w swojej koncepcji zaniepokojenie (*concern*) od lęku społecznego (*fear*). Oba stany mogą być wywołane realnym zagrożeniem, jednak zaniepokojenie nie zawsze manifestowane jest w formie lęku (Best 1990, s. 160).

Ci, którzy zjawisko paniki moralnej traktują jako efekt działania elit (np. naukowcy z Birmingham), zaniepokojenie postrzegają jako czynnik nie mający znaczenia dla przebiegu zjawiska albo, co najwyżej, traktuje je jako epifenomen, będący całkowicie produktem wtórnym działań „inżynierskich” elity. Jednak Goode i Ben-Yehuda (1994) uważają, że lekceważenie lub pomijanie zaniepokojenia społecznego jest oznaką nieumiejętnego rozpoznania elementarnego wskaźnika zjawiska, co prowadzi do mylących wniosków dotyczących dynamiki procesu.

Druga cecha to uczucie wrogości (*hostility*) wobec kategorii postrzeganej jako zagrażająca wartościom, interesom, a nawet egzystencji pewnych segmentów społeczeństwa. Nie chodzi tu jedynie o pojawienie się czynnika zagrażającego, ale również o wskazanie i zidentyfikowanie elementu odpowiedzialnego za to zagrożenie (naznaczenie, nadanie etykiety). Dochodzi wówczas do pojawienia się opozycji my-oni. „My” — dobre, szlachetne, prawe jednostki, „oni” — złoczyńcy, dewianci społeczni, kryminaliści, outsiderzy, czyli „zło społeczne”, w stosunku do którego pojawiają się zintensyfikowane, nieprzyjemne uczucia.

Trzecim kryterium mogącym wskazywać na istnienie paniki moralnej jest konsensus — zgoda społeczna, że zagrożenie jest realne, poważne i powodowane przez „zło społeczne”. Jednomyslność, co do tego, że problem istnieje i że w związku z tym należy podjąć odpowiednie działania może cechować członków pewnej grupy lub społeczności, na przykład lokalnej, a niekoniecznie całe społeczeństwo.

Kolejna cecha — dysproporcja — oznacza, że stopień zaniepokojenia społecznego dotyczący zachowania, które go powoduje, jest dużo wyższy niż w innych porównywalnych sytuacjach będących potencjalnym zagrożeniem dla porządku społecznego. Słowem, poziom zaniepokojenia jest nieproporcjonalny do obiektywnego, możliwego do zweryfikowania zagrożenia. Rozdźwięku między stanem faktycznym a jego postrzeganiem dowodzą:

- stosowanie wyolbrzymionych (np. przez media) danych statystycznych,
- stosowanie sfabrykowanych danych statystycznych,
- wyróżnianie w mediach danego problemu społecznego jako wyjątkowo zagrażającego wartościom społecznym, podczas gdy w rzeczywistości nie jest on groźniejszy niż inne problemy (np. zaniepokojenie związane ze stosowaniem

nielegalnych używek, choć znacznie więcej przypadków śmiertelnych odnotowuje się w wyniku stosowania używek legalnych, co zostaje przemilczane; por. Wood 1997),

— gwałtowne fluktuacje poziomu zaniepokojenia społecznego; uwaga poświęcana danym wydarzeniom w pewnym czasie, a zwłaszcza w momencie wzrostu niepokoju społecznego, jest znacznie większa niż wcześniej lub później (np. problem korupcji w Polsce przed sprawą Rywina i w trakcie).

Dysproporcjonalność, albo nieadekwatność, reakcji społecznej w stosunku do problemu jest uważana za cechę konstytutywną zjawiska, jednak próby jej wykazania, nawet przy wykorzystaniu owych czterech wskazówek, mogą być w praktyce niezwykle problematyczne, bo — jak pyta Cohen (2002) — w jaki właściwie sposób możemy zmierzyć i oszacować adekwatność danej reakcji do przyczyny, która ją wywołała?

Ostatnim kryterium definicyjnym zjawiska paniki moralnej jest nieprzewidywalność (*volatility*) jego natury. Panika może pojawiać się zupełnie nagle i równie nagle może zanikać. Może również przez długi czas pozostawać w stanie „uśpienia”. Zdarza się, że panika ulega rutynizacji i/lub instytucjonalizacji, co oznacza, że niepokój społeczny okazywany w związku z niepożądanym zachowaniem zostaje wykorzystany jako budulec — uzasadnienie racji bytu — nowych organizacji, ruchów społecznych, praktyk legislacyjnych czy sposobów karania złoczyńców. Niekiedy panika zanika niezauważenie, prawne, kulturowe i moralne oblicze społeczeństwa pozostaje niezmienione, nie zostają wprowadzone nowe mechanizmy kontroli społecznej. Ale bez względu na to, czy efekt jej oddziaływania zachowuje się dłużej czy krócej, poczucie wrogości jest ograniczone w czasie — apogeum podniecenia społecznego trwa krótko. Goode i Ben-Yehuda (1994) dostrzegają podobieństwo paniki moralnej do pewnych form zachowań zbiorowych, takich jak moda, chwilowa popularność jakiegoś tematu, problemu, zdarzenia. Jeśli niepokój istniejący w społeczeństwie jest mniej lub bardziej stały, element nieprzewidywalności jest w zasadzie nieobecny i wobec tego nie możemy wówczas mówić o przejawach paniki moralnej.

Z kolei Thompson (1999), analizując wybrane przykłady paniki moralnej (wywołanej między innymi przez AIDS, przemoc w rodzinie, treści erotyczne w telewizji) wyróżnia pięć faz zjawiska w „idealnej” jego postaci.

1. Faza definicji początkowych — „warunek, epizod, osoba lub grupa osób zostaje zdefiniowana jako zagrożenie dla społecznych wartości i interesów” (Cohen 1972, s. 29). Określone zostaje „zło społeczne” (*folk devils*), czyli „oni”: złoczyńcy, dewianci, winowajcy, delikwenci, barbarzyńcy, outsiderzy, ci, których zachowanie powoduje zwiększone zaniepokojenie, „do których odnoszą się nasze najbardziej intensywne odczucia i obawy o naruszenie naszego delikatnego bezpieczeństwa; *alter ego* cnoty” (Hall 1978, s. 161).

2. Faza oznaczania. Na tym etapie największą rolę odgrywają media, traktowane w koncepcji jako jeden z czynników wzmacniających niepokój społeczny

przez wystylizowany i stereotypowy sposób prezentacji „zła społecznego”, czego konsekwencją jest łatwość rozpoznawania przez odbiorców przekazu naznaczonego zagrożenia. Dewiantom-outsiderom nadane zostają „emblematy” dotyczące wyglądu, stylu życia, przekonań itp.

3. Faza podwyższonego niepokoju. Następuje gwałtowny wzrost napięcia społecznego możliwy do zaobserwowania w nasilonych reakcjach publicznych (debaty telewizyjne, dyskusje na forum internetowym).

4. Faza reakcji — pojawia się oddźwięk ze strony autorytetów i opinii publicznej, na przykład w formie publicznej dyskusji, podzielanego przekonania o konieczności podjęcia działań i w końcu rzeczywistej aktywności, która ma na celu przywrócenie porządku społecznego. Na tym etapie pojawiają się również „inspiratorzy zmian” (*claims-makers*) — pojedyncze osoby, albo zorganizowane instytucje dążące do usunięcia wywołującego panikę moralną niepożądanego stanu rzeczy przez wzmocnienie kontroli społecznej, wprowadzenie regulacji prawnych lub inne działania mające na celu przywrócenie porządku społecznego. Niektórzy teoretycy podkreślają, iż ich aktywność wiąże się zawsze z określonym interesem (np. Jenkins 1992; Hall 1978). Specyficzny rodzaj inicjatorów zmian stanowią moralisci (*moral entrepreneurs* — termin ten został wprowadzony przez socjologa dewiacji Howarda Beckera [1963] na oznaczenie osoby postrzegającej się często jako niepodważalnie etyczna, kierująca się w życiu zasadami moralnymi i wyrażającej niezadowolenie z zaistniałego załamania się porządku moralnego². W celu naprawy stanu rzeczy moralista podejmuje działania, które mają przyciągnąć uwagę społeczną. Wykorzystując media, naciska organizacje społeczne i autorytety, aby wzmocniona została kontrola społeczna i regulacje moralne. Tak przeprowadzoną akcję w koncepcji paniki moralnej nazywa się „krucjatą moralną”. Jest to rozłożone w czasie, planowe działanie zorganizowane przez przywódców moralnych, których celem jest przywrócenie porządku moralnego, który uległ zachwianiu w wyniku oddziaływania zła społecznego.

5. Faza redukcji napięcia społecznego — panika moralna ulega cofnięciu, wyciszeniu albo w wyniku działań podjętych w poprzedniej fazie (faza reakcji) owocuje trwałymi zmianami, na przykład legislacyjnymi. Najbardziej widocznym rezultatem paniki jest instytucjonalizacja, czyli pojawienie się instytucji jako reakcja na dany problem (np. Centrum Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych jako odpowiedź na panikę moralną dotyczącą działalności sekt w połowie lat dziewięćdziesiątych w Polsce). Nie musi jednak tak być; często panika ulega wyciszeniu, wygaśnięciu, nie pozostawiając po sobie śladu.

² Działalność moralistów wykazuje pewne podobieństwo z działalnością społeczników (zob. Malewska-Peyre, Londe-Tardes 1996). Ci drudzy jednak wykazują się względnie stałą aktywnością oraz pragmatycznym podejściem, w przeciwieństwie do idealizmu i często populizmu tych pierwszych.

Jedną z najbardziej podkreślanych cech paniki moralnej jest to, że niemal zawsze pojawia się ona podczas kryzysów społecznych, transformacji systemowych czy różnego rodzaju dramatycznych zmian obejmujących różne dziedziny życia społecznego. Sama zmiana nie stanowi jednak czynnika wystarczającego dla rozwoju paniki, bo jak podkreśla Furedi (1994), najistotniejszy jest problem z dostosowaniem się do tych dramatycznych zmian. Panika moralna może być reakcją społeczną na nowe zjawisko, na jakieś wydarzenie, ale może pojawiać się również wówczas, gdy dane zjawisko istnieje od dłuższego czasu (wywołując minimalne zainteresowanie) i nagle, najczęściej w wyniku jakichś zmian społecznych, staje się czymś wyjątkowo istotnym. Reakcja społeczna, oddźwięk, jaki wzbudza dany problem, przez wielu teoretyków zagadnienia jest uważany za cechę elementarną i niezbędną, aby można było mówić o istnieniu sytuacji zwanej paniką moralną.

ŹRÓDŁA ZJAWISKA

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób dochodzi do powstania paniki moralnej, co stanowi siłę napędową zjawiska, Goody i Ben-Yehuda przeanalizowali dwa wymiary: *m o t y w y* (czy odczuwane zaniepokojenie i aktywność podjęta w stosunku do danego problemu, sytuacji, osoby jest przejawem wyznawanego światopoglądu, a w konsekwencji głęboko i prawdziwie odczuwanego załamania porządku społecznego, czy też wiąże się z perspektywą osiągnięcia pewnych wartości, siły, bogactwa, władzy) oraz *d o s t ę p d o w ł a d z y*. Wyodrębnili na tej podstawie trzy odmienne modele wyjaśniające.

Model siły oddolnej jako źródło dające początek zjawisku paniki moralnej wskazuje poziom najniższy, poziom „szarego człowieka”. Niepokój społeczny, jest w tej sytuacji niepokojem intensywnie odczuwanym, oddziałującym na media, grupy polityczne, organizacje, które podejmując określoną aktywność, stają się kanałem manifestacji tego niepokoju. W konsekwencji pojawia się potrzeba podjęcia działań. W tym ujęciu panika moralna jest mniej lub bardziej *s p o n t a n i c z n ą* erupcją strachu i obaw przed domniemanym zagrożeniem, chociaż zdarza się również, że jest delikatnie wspomagana, ukierunkowana czy katalizowana. Dlatego nawet jeśli politycy czy media wydają się aktywnym czynnikiem wzniecającym lęk społeczny, zwolennicy wyjaśniania oddolnego będą twierdzili, że w rzeczywistości zawsze wcześniej musi istnieć ukryte, ale ogólnie odczuwane zaniepokojenie. Wynika z tego, że ani politycy, ani media nie są w stanie wytworzyć lęku społecznego bez istnienia wcześniej „warunków początkowych”, potrafią natomiast efektywnie owe warunki wykorzystać i przekształcić w jawny i otwarty konflikt społeczny. Wyjaśnianie takie nie jest popularne wśród badaczy zajmujących się fenomenem paniki moralnej.

Według modelu inżynierii elit zjawisko paniki moralnej powstaje w wyniku celowej kampanii świadomie przeprowadzanej przez niewielką część społeczeństwa, która posiada pewne zasoby materialne bądź statusowe. Celem owej kampanii jest wygenerowanie w społeczeństwie, a potem podtrzymanie lęku wywoływanego przez dany problem, który jednak nie stanowi większego zagrożenia dla ładu społecznego, czego społeczeństwo często nie jest świadome. W zamierzeniu działanie to ma odwrócić uwagę od problemu faktycznego, którego próby zlikwidowania zagrażałyby interesom elity. Koncepcja ta, czerpiąc ze szkoły marszystowskiej, opiera się na poglądzie, że elity są w posiadaniu nieograniczonej władzy nad pozostałymi członkami społeczeństwa, kontrolują jego poszczególne sektory, kierują pracami legislacyjnymi i determinują prace organizacji społecznych.

Trzeci sposób wyjaśniania wskazuje na grupy interesów jako czynnik zapoczątkowujący niepokój. Panika moralna jest w tym ujęciu niezamierzoną konsekwencją działań podejmowanych przez daną grupę interesu, której celem nadrzędnym jest zwrócenie uwagi publicznej na osłabienie moralności, co przejawia się w zachowaniach, przez tę grupę postrzeganych jako zagrożenie dla istniejącego porządku społecznego. W ujęciu tym wyspecjalizowane organizacje, policja, media, grupy religijne, instytucje naukowe i edukacyjne mają niezależny, sobie właściwy interes w tym, aby podejmować dany problem na forum publicznym. Interes — siła napędzająca działania owych grup — może pozostawać w całkowitej sprzeczności z interesem elit lub być zupełnie niezależny. Inaczej mówiąc, grupy interesu odgrywają niezależną rolę w generowaniu i utrzymywaniu paniki moralnej. Model ten nie jest całkowicie sprzeczny z modelem siły oddolnej, a zdecydowanie pozostaje w opozycji do stanowiska zwolenników modelu inżynierii elit. Zakłada bowiem, że siła oddziałująca podczas kreowania i utrzymywania paniki moralnej najczęściej jest pochodną wpływów średniego poziomu społeczeństwa, a nie poziomu elit, jak zakłada model drugi.

Badania paniki moralnej zapoczątkowała podjęta przez Cohena (1972) analiza zdarzeń w Clacton. I chociaż nie odpowiedziała na wiele pojawiających się pytań, a aspekt metodologiczny w zasadzie nie został w niej podjęty, to z pewnością przyczyniła się do wzrostu zainteresowania zjawiskiem, głównie wśród badaczy brytyjskich i amerykańskich. W połowie lat siedemdziesiątych temat podjęła grupa naukowców skupionych wokół Ośrodka Badań nad Współczesną Kulturą w Birmingham, ze Stuartem Hallem na czele. Rezultat swoich badań przedstawili oni w pracy *Policing the Crisis: Mugging, the State and Law and Order* (1978). Słusznie podkreśla się, że największym osiągnięciem naukowców z Birmingham jest dogłębny wgląd w obserwowany w mediach mechanizm „społecznego stwarzania wiadomości” oraz próba deszyfrowania ich narracji (zob. Thompson 1999; Goode, Ben-Yehuda 1994). Udało im się spójnie przedstawić, jaką rolę odgrywają media w wywoływaniu i utrzymywaniu paniki moralnej. Niezwykłe interesująca i nowatorska jest również szczegółowa analiza zjawiska

nazwanego przez badaczy z Birmingham spirala znaczenia (*signification spiral*). Jest to proces publicznego nadawania coraz większego znaczenia określonym wydarzeniom. Następuje on w wyniku działania niejako samonapędzającej się maszyny, na co składają się poczynania „ekspertów”, czyli obrońców wartości moralnych, polityków i redaktorów naczelnych. Spirala znaczenia stała się w badaniach Halla podstawowym narzędziem odkodowywania dyskursów występujących w mass mediach, dzięki czemu zdołano wykazać, w jaki sposób powstaje w szczególnych przypadkach społeczne wrażenie zaniku wartości moralnych. Opis tego zjawiska jest jednym z najwyższej cenionych w studiach nad zagadnieniem paniki moralnej (zob. Thompson 1999).

Głównym reprezentantem współczesnego brytyjskiego podejścia jest Kenneth Thompson. Swoją publikacją z 1999 r. prawdopodobnie przyczynił się on do powtórnego zainteresowania badaczy koncepcją paniki moralnej i w rezultacie po roku 2000 pojawiło się wiele nowych badań. W książce zatytułowanej *Moral Panics* nie tylko streszcza on osiągnięcia teoretyczne ostatnich niemal trzydziestu lat (także na gruncie amerykańskim), ale przede wszystkim proponuje nowe spojrzenie na problem, wykorzystując współczesne koncepcje socjologiczne, takie jak koncepcja społeczeństwa ryzyka.

Największe uznanie należy się jednak autorom pracy *Moral Panics: The Social Construction of Deviance* (Goode, Ben-Yehuda 1994), którzy podjęli udaną próbę usystematyzowania koncepcji. Po raz pierwszy zaproponowali oni jednoznaczne kryteria zjawiska, kategorie pozwalające podjąć spójną analizę badanego przykładu paniki moralnej. Na podstawie wcześniejszych prac z tej dziedziny wypracowali trzy, omówione już wcześniej, modele teoretyczne paniki moralnej wskazujące na źródło zjawiska. Samą koncepcję zaś zestawili z innymi, wcześniejszymi kategoriami socjologicznymi, wskazując na ich swoiste podobieństwa i różnice. Zostały w ten sposób zebrane najważniejsze dokonania w badaniach nad koncepcją paniki moralnej, zwrócono też uwagę na wiele nowych, pomijanych wcześniej elementów.

Już pobieżne zapoznanie się z literaturą przedmiotu pozwala zauważyć różnice w brytyjskim i amerykańskim ujęciu zagadnienia. Amerykańscy socjologowie wykazują tendencję do podkreślania czynników społeczno-psychologicznych, takich jak niepokój i stres, ujmując zjawisko paniki moralnej w kategorii zachowań zbiorowych (Goode, Ben-Yehuda 1994) i wyjątkowo dogłębnie analizują rolę osób związanych z przywracaniem porządku moralnego (Jenkins 1992). Natomiast rola mediów w kreowaniu zjawiska jest przez nich niemalże pomijana albo traktowana zdawkowo, inaczej niż w spojrzeniu brytyjskim, gdzie właśnie media uważane są za jeden z podstawowych i niezbędnych elementów zaistnienia, a na pewno podtrzymania paniki (por. Cohen 2002; Thompson 1999; Critcher 2003). W brytyjskich badaniach panika moralna ujmowana jest w kategoriach kryzysu kapitalizmu i, konsekwentnie, wzrostu autorytarności państwa, stosowane są bardziej pogłębione, kulturowo-społeczne sposoby wyjaśnienia fenomenu (np. Hall 1978).

PANIKA MORALNA A INNE KONCEPCJE SOCJOLOGICZNE

Koncepcja paniki moralnej wykazuje wiele powiązań teoretycznych z wcześniej poruszonymi przez socjologię zagadnieniami, takimi jak: zachowania zbiorowe, problemy społeczne, ruchy społeczne oraz zjawisko dewiacji (Thompson 1999).

Obszar zajmowany przez socjologię ruchów społecznych koresponduje z problemem organizacji i mobilizacji instytucji w panice moralnej, mających na celu zmianę i przywrócenie porządku społecznego (krucjaty moralne). Socjologia ruchów społecznych jest działem niezwykle obszernym, skupia wiele różnych szkół i perspektyw. Do paniki moralnej najbardziej zbliżony wydaje się ruch społeczny rozumiany jako wynik procesów strukturalnego niedostosowania, gdy owo niedostosowanie rozpatrywane jest na poziomie meta — jako „ukierunkowana i zorganizowana forma niezadowolenia z istniejących rozwiązań systemowych, które to niezadowolenie nie znajduje ujścia w artykulacji interesów lub w działaniu dostępnym niezadowolonym grupom” (Miształ 2000, s. 345). Tak rozumiany ruch społeczny analizowany jest jako wypadkowa działania warunków strukturalnych, to znaczy napięcia strukturalnego, rozwoju uogólnionych przekonań oraz osłabienia kontroli społecznej. W najszerszym rozumieniu ruchy społeczne powstają wtedy, gdy pewna grupa ludzi, kierując się przyjętą strategią, podejmuje działania mające uwolnić ją od ograniczeń narzucanych przez instytucje, organizacje, kościół czy nawet naród. W koncepcji paniki moralnej występuje ujęcie bardziej zawężone, w którym ruch społeczny rozumiany jest jako „zorganizowany wysiłek podjęty przez znaczną liczbę osób w celu wywołania lub zablokowania zmiany odnoszącej się do istotnego aspektu życia społecznego” (Goode, Ben-Yehuda 1994, s. 116). W każdym jednak przypadku ruchy społeczne są wskaźnikiem i produktem niezadowolenia społecznego, ponieważ — jak słusznie zauważa Bronisław Miształ — ludzie szczęśliwi i zadowoleni nie podejmują działań na rzecz zmiany porządku, który im to zadowolenie zapewnia. Aby można było mówić o ruchu społecznym, konieczne są: po pierwsze — prawdziwa lub możliwa do zaistnienia sytuacja wzbudzająca sprzeciw ogółu; po drugie — jednostkowo odczuwane przekonanie, że sytuacja ta jest niepożądana; po trzecie — sprowadzenie tego jednostkowego odczuwania do wspólnego mianownika zbiorowego niezadowolenia (Miształ 2000). Uczestnicy ruchu społecznego wiedzą, że ich wartościom zagraża istniejąca sytuacja (określona osoba, zjawisko), wobec której wysuwają określone warunki lub żądania. Istnieje pewne podobieństwo między tak rozumianym ruchem społecznym a grupami interesów. Jednak nie każda grupa interesu jest ruchem społecznym, podczas gdy każdy ruch społeczny jest grupą interesu. Ruch społeczny niemal zawsze wiąże się z protestem, sprzeciwem, walką, sporem, konfliktem, czyli przejawami stosunkowania się danej grupy społecznej do innej, najczęściej większej siły (politycznej, religijnej, systemowej). Panika moralna natomiast jest tym szczególnym przypadkiem, gdy celem

ruchu społecznego jest mobilizacja większej części społeczeństwa przeciwko zaistniałemu zagrożeniu. Ruchy społeczne są więc manifestacją paniki moralnej, jednym ze sposobów wyrażania paniki. „Niemożliwe jest — piszą Goode i Ben-Yehuda (1994, s. 116) — zrozumienie problematyki paniki moralnej bez rozumienia roli ruchów społecznych”.

Wśród siedmiu ujęć socjologii problemów społecznych zaproponowanych przez Krzysztofa Fryszackiego (2000) panika moralna wydaje się rozlokowana między perspektywą interakcjonizmu symbolicznego i naznaczenia (w takich ujęciach problem definiują autorytety moralne) a perspektywą dewiacji (według której źródłem problemów społecznych jest nonkonformizm wobec norm spowodowany wyuczeniem się zachowań dewiacyjnych). Problem społeczny odpowiada tu zaniepokojeniu społecznemu w koncepcji paniki moralnej³. Jest więc definiowany jako zagrożenie dla ogólnego porządku społecznego, szczególnych interesów czy, w skrajnych przypadkach, trwania społeczeństwa jako takiego. Podobnie jak panika moralna, istnieje wówczas, gdy pojawia się podwyższony poziom niepokoju społecznego, jednak zazwyczaj proporcjonalny do zagrożenia, a nie jak w przypadku paniki moralnej często wyolbrzymiony. Najbardziej odróżnia fenomen paniki moralnej od problemu społecznego aspekt moralny. Dlatego na przykład epidemia grypy czy niepokojące spożycie wólowiny nie będzie przykładem paniki moralnej, choć na pewno można tu mówić o problemie społecznym. Ponadto socjologowie zajmujący się problemami społecznymi rzadko wskazują na rolę mediów w pojawianiu się problemów społecznych, podczas gdy według wielu badaczy paniki moralnej media mają decydujący wpływ nie tylko na pojawianie się zjawiska, ale także na cały jego przebieg. Dwie inne cechy różniące oba zjawiska to zło społeczne — „kozioł ofiarny”, wobec którego skierowane jest uczucie wrogości w panikach moralnych — oraz fluktuacje poziomu zaniepokojenia społecznego w przypadku paniki moralnej i raczej stałe zaniepokojenie problemem społecznym.

Stanley Cohen (2002, s. VII) przyznaje, że formułując koncepcję paniki moralnej sięgał do źródeł amerykańskiej socjologii dewiacji i zachowań społecznych. Niektóre z terminów, na przykład „moralni aktywiści” zaczerpnięci od Howarda Beckera (1963) czy termin „symboliczna krucjata” od Josepha Gustfielda (1963), użyty po raz pierwszy na określenie aktywności organizacji antyalkoholowej w dziewiętnastowiecznej Ameryce. Kategoria dewiacji w zjawisku paniki moralnej odpowiada za jego moralny aspekt. (Goode, Ben-Yehuda 1994). Elementem kluczowym w kreowaniu paniki moralnej jest pojawienie się uczucia wrogości lub też intensyfikacja tego uczucia w stosunku do pewnej grupy lub kategorii — zła społecznego — postrzeganej jako dewiacyjna, niepożądana, niedostosowana, nieprzestrzegająca ustalonych zasad. Kryterium iden-

³ Problemy społeczne traktowane są tu w ujęciu subiektywnym (lub konstrukcjonistycznym), według którego problem społeczny istnieje o tyle, o ile jest społecznie definiowany jako problem (por. Fuller, Mayer 1941).

tyfikowania zjawisk i zachowań jako dewiacyjnych jest ogólnie pojęta norma. Norma typowości danego zachowania, norma jego zgodności z przypisywanymi mu znaczeniami w danym kręgu kulturowym czy też norma wynikająca z pełnienia roli społecznej. A ponieważ normy są zmienne w czasie i przestrzeni, dlatego też zjawiska i zachowania dewiacyjne trudno jest definiować w kategoriach ogólnych, w oderwaniu od kryteriów normatywnych danej społeczności. Kategoria paniki moralnej, jak zaznaczają amerykańscy socjologowie, jest ważnym narzędziem zrozumienia zmian i częstotliwości ujawniania się zachowań dewiacyjnych. W socjologii dewiacji dominują dwa przeciwstawne podejścia: pierwsze wywodzące się z tradycji funkcjonalistycznej, polegające na postrzeganiu dewiacji jako zakłócenia porządku społecznego, i drugie, powstałe w opozycji do pozytywistycznego ujęcia problematyki, a nawiązujące do interakcjonizmu symbolicznego. Jego początki sięgają teorii naznaczania społecznego rozwiniętej w latach sześćdziesiątych przez Howarda Beckera, który w swoich studiach twierdził, że uczynki same w sobie są naturalnie neutralne, nie są ani dobre, ani złe, a pojęcia takie jak „normalny” i „dewiacyjny” są społecznie definiowane. Dewiacja nie jest aktem jakościowym popełnianym przez jednostkę, jest to raczej konsekwencja aplikacji w odniesieniu do „złoczyńcy” zasad i sankcji stosowanych przez innych.

Nieodłącznym elementem towarzyszącym przejawom paniki moralnej jest wyolbrzymianie znaczenia zachowania dewiacyjnego tak, że czynniki kontroli społecznej zwiększają zainteresowanie istotą danego zjawiska, wywołując tym samym przekonanie o istnieniu problemu znacznie bardziej rozległego niż w rzeczywistości. Znaczącą rolę w tym procesie odgrywają media, które z pewnych powodów zauważają dane zjawisko bardziej niż inne. Następnie prezentują je w kategoriach sensacji, stwarzając u słuchaczy, czytelników przekonanie o pojawieniu się nowego zagrożenia, które to przekonanie, przy założeniu istnienia dodatkowych elementów, może przerodzić się w panikę moralną.

Kategorią „zachowanie zbiorowe” określa się najczęściej działania wielu jednostek podejmowane jednocześnie, ale nie wspólnie⁴. Zachowania zbiorowe są zazwyczaj spontaniczne, zmienne, efemeryczne i krótko istniejące. Pojawiają się, gdy brakuje jasnych definicji kulturowych i społecznych określających sposób działania (Goode, Ben-Yehuda 1992, s. 93–95). Zachowanie zbiorowe przebiega poza stałymi, ustrukturalizowanymi wzorcami społecznymi. W porównaniu z zachowaniem codziennym, konwencjonalnym jest ono bardziej spontaniczne. Amerykańscy socjologowie, którzy wykazują dużo większe niż brytyjscy naukowcy inklinacje do poszukiwania podobieństw ze zjawiskiem paniki moralnej, wskazują na takie rodzaje zachowań zbiorowych, jak masowa histeria, tłum, masowe oczernianie, niepokoje, pogłoski czy bardziej

⁴ Wspólnotowość podjętej aktywności, obok świadomości celu i środków do jego osiągnięcia, jest podstawową cechą działania zbiorowego odróżnianego od zachowania zbiorowego (por. Sztompka 2002).

aktualne współczesne legendy (*urban legends*). Ważne jest tu kryterium „nieprzewidywalności”, czyli niestabilnej i nieschematycznej natury zjawisk paniki moralnej. W definicjach zachowań zbiorowych natomiast podkreślana jest bliskość fizyczna osób (np. Jary, Jary 1999, s. 93), której rezultatem są działania i zachowania odległe od zwyczajowych, rutynowych i standartowych podejmowane przez uczestników danej grupy lub tłumu, działania o destabilizującym porządek społeczny charakterze, co różni je od działań podejmowanych w sytuacji paniki moralnej, gdy celem jest właśnie utrzymanie i prewencja owego (moralnego) porządku.

Innym teoretycznym źródłem, nie wykorzystanym dotychczas do eksplikacji zjawiska paniki moralnej, jest koncepcja społeczeństwa ryzyka (*risk society*) Ulricha Becka. W myśl tej koncepcji pożytek, jaki płynie z rozwoju techniczno-ekonomicznego, coraz znacznie zostaje przyćmiony przez produkcję zagrożenia, ryzyka (Beck 2002). Na wcześniejszych etapach modernizacji główne problemy skoncentrowane były wokół produkcji i dystrybucji zasobów i dóbr, ale wraz ze wzrostem modernizacji społeczeństw nastąpił wzrost produkcji ryzyka oraz świadomości jego istnienia. Jest to, według Becka, opóźniony efekt uboczny rozwoju industrialnego. Współczesne zagrożenia mają raczej charakter globalny, podobnie jak produkcja i reprodukcja przekracza dziś granice państwowe, powstają tym samym bezklasowe i ponadnarodowe zagrożenia globalne w społeczeństwach nowego typu, o innej dynamice politycznej. Dawne bezpieczne (ale i ograniczające) hierarchie społeczne, jak klasy i stany, zostały zastąpione przez nieskończoną liczbę grup fantomowych — „wieszaków” (*pegs*), jak pisze Bauman (2001), na których każdy, bez ograniczeń, może powiesić w dowolnym momencie swój płaszcz, by potem, w równie dowolnym momencie i dzięki wolności, jaką dysponuje, przenieść go na inny „wieszak”. Wolność oznacza większą różnorodność, większy wybór, ale drugą stroną tej samej wolności jest wzrost ryzyka i zagrożenia.

„Człowiek rozdarty między upojną radością wyboru, a przeraźliwą niepewnością losu zaczyna pożądać rzeczy niemożliwej: radości bez smutku, hazardu bez ryzyka przegranej, rozkoszowania się wolnością wyboru, ale wolnością ubezpieczoną od «wpadki» i wyborem o zagwarantowanym z góry *happy-endzie* [...], pragnie on wolności wolnej od ryzyka. [...] Ryzyko i wolność rosną razem i tylko razem mogą się kurczyć” (Bauman, 1996, s. 16).

Zależność między zwiększeniem możliwości wyboru a wzrostem poczucia zagrożenia może być istotnym elementem pomocnym w zrozumieniu częstotliwości pojawiania się panik moralnych. Sheldon Ungar (2001) wskazuje, że w dobie pojawiania się nowych zagrożeń społecznych, takich jak problem broni nuklearnej, zagrożenie środowiska, rozprzestrzenianie się wirusa HIV, pytanie o naturę paniki moralnej straciło wiele ze swej użyteczności. Dokonuje on trafnego porównania koncepcji paniki moralnej z koncepcją społeczeństwa zagrożenia, którego próbę zestawienia można by zaprezentować w poniższy sposób.

Porównanie koncepcji paniki moralnej z koncepcją społeczeństwa zagrożenia

Zdaniem Ungara, zjawisko paniki moralnej najbardziej przejawia się w ciągle rosnącej obawie przed przestępstwami. Toteż nieuzasadnione wydaje się twierdzenie, że niepokoje związane z przejawami paniki moralnej zostają zastąpione przez niebezpieczeństwa towarzyszące społeczeństwu zagrożenia. Należy mówić raczej o relacji dopełniania się. Jak pisze Ungar (2001, s. 275) „obawa przed przestępczością może stanowić swoisty katalizator dla bardziej kompleksowych i trudnych do jednoznacznego zdefiniowania niepokoju społeczeństwa ryzyka”.

ZAKOŃCZENIE

Wiele problemów poznawczych stwarza sama dynamika zjawiska. Początek paniki moralnej jest efektem przynajmniej kilku współdziałających czynników: sensacyjnej wiadomości, kampanii medialnej, aktywności grup nacisku i (nie)odpowiedzialności politycznej. Podstawowy problem polega jednak na tym, że każdy taki czynnik można wyodrębnić dopiero po upływie pewnego czasu, z retrospekcji. Poza tym brakuje również odpowiedzi na pytanie, dlaczego pomimo oczywistej, „panikogennej” potencji pewne wydarzenia, nie przekształcają się w otwartą panikę moralną? Niezbyt fortunna (i poddawana częstej krytyce) wydaje się nazwa koncepcji (Chritcher 2003; Thompson 1999). W rzeczy samej termin „panika moralna” może implikować skojarzenia z irracjonalnym, niekontrolowanym zachowaniem tłumu — atawistycznego i podatnego na demagogię. We wstępie do trzeciego, najnowszego wydania *Folk Devils and Moral Panics* (2002) Cohen, świadom owej krytyki, przekonuje, że główny sens zastosowania terminu „panika” polega, po pierwsze, na przedłużeniu jej metafory, a po drugie na „faktycznym podobieństwie między większością panik moralnych a innymi rodzajami paniki” (Cohen 2002, s. XXVI). Słabą stroną koncepcji jest jej część metodologiczna. Wczesne prace Cohna i naukowców z Birmingham ograniczone są do analizy tekstu, głównie prasowego, oraz obserwacji (albo raczej — prześledzenia *post factum*) działań podjętych w wyniku pojawienia się paniki. Nowsze analizy podążają najczęściej podobnym śladem. Niemal w ogóle nie został dotychczas wykorzystany Internet — podstawowe narzędzie rejestracji wszystkich społecznych kwestii, a pozwala on przecież na bieżącą obserwację reakcji społecznych (a ściślej: części społeczeństwa) na dane problemy.

Istnieje jednak przynajmniej kilka powodów, dla których problematyka paniki moralnej zasługuje na uwagę. Pierwszy to duże i nadal wzrastające zainteresowanie przedmiotem wśród socjologów zachodnich i niemal całkowita absencja publikacji w socjologii polskiej⁵. Dysproporcja ta, jak można sądzić, jest raczej wynikiem braku teoretycznych narzędzi na gruncie polskim niż niechęci do podjęcia tematu. Drugi ważny powód to rosnące skomplikowanie relacji między aktywnością grup interesu, działań polityków i współczesnych mediów a zachowaniem społeczeństwa i, w konsekwencji, potrzeba pogłębionych badań. Kategoria niepokoju społecznego może tu stanowić niezwykle adekwatne narzędzie analizy. I w końcu, nowe spojrzenie na zmianę społeczną, jakiego dostarcza kategoria paniki moralnej jako elementu towarzyszącego wszystkim transformacjom. Podejście takie mogłoby wnieść do badań nad zmianą społeczną zupełnie nowe spojrzenie — ukazać obraz życia wewnętrznego społeczeństwa w momencie powszechnego niepokoju i zachwiania jego systemu wartości. Przemiany, jakie zachodzą w społeczeństwie polskim od piętnastu lat, są również źródłem napięcia, lęków i frustracji, w których zrozumieniu kategoria paniki moralnej może pomóc. Przykładem takiej długotrwałej, niestabilnej, angażującej niemal całe społeczeństwo paniki moralnej stał się z całą pewnością problem sekt, który zmieniał natężenie, a apogeum osiągnął na przełomie lat 1996 i 1997. Później miejsce sekt jako przedmiotu zaniepokojenia społecznego zajęły debata nad aborcją, legalizacja treści pornograficznych, narkotyki i śmiertcionośna tabletką UFO, krzyże na żywirowisku, koncert Marlina Mansona w Polsce, porzucane noworodki, feministki i mniejszości seksualne, afera Rywina, zagrożenie terrorystyczne, poznańskie Słowiki i zjawisko pedofilii. Wielka liczba afer ujawnianych za pośrednictwem mediów ostatnimi czasy na pewno nie przyczynia się do redukcji i tak utrzymującego się na wysokim poziomie niepokoju społecznego⁶. Niektóre paniki moralne są podobne u nas i w innych krajach, niektóre dają się obserwować tylko w społeczeństwie polskim lub jego części, ale to właśnie te zjawiska mogą najwięcej powiedzieć o kondycji polskiego społeczeństwa, jego obawach i nadziejach.

Interesujące jest, że ta zrodzona w Wielkiej Brytanii koncepcja socjologiczna niemal do końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku nie przyciągała większej uwagi brytyjskich socjologów (nie pojawiła się na przykład w żadnej edycji Giddensowskiej *Socjologii*; Thompson 1999, s. 139), sam termin „panika moralna” przeniknął natomiast szybko ze sfery naukowej do sfery życia codziennego (podobnie jak inne terminy zaczerpnięte z socjologii, np. „samospeleniające się prorocstwo”), wykorzystywany był zwłaszcza przez media do opisu gwałtow-

⁵ Pojęcia „panika moralna” używa Piotr Sztompka (2002).

⁶ W 2002 r. 52% osób przebadanych przez CBOS wyrażało „lęk, obawę, niepewność jutra” w porównaniu do 40% w 1989 r. („Samopoczucie Polaków w latach 1988–2002”, styczeń 2003), a odsetek respondentów wyrażających obawę w związku z niepokojami społecznymi, kryzysami i kataklizmami w latach 1999–2003 wzrósł ponad dwukrotnie („Czego oczekujemy, czego się obawiamy w najbliższej przyszłości”, styczeń 2003).

nego wzrostu niepokojów w odniesieniu do zagrożonej społecznej i moralnej równowagi. Stosunkowo niedawno dostrzeżono, iż zjawiska paniki moralnej można, i należy, traktować jako symptom szerszych zmian społecznych, a nie, jak wcześniej, tylko jako epizody zachowania zbiorowego. Panikę moralną należałoby więc rozpatrywać w kategoriach lęku i niepokoju społecznego, bo — jak zauważa Chas Chricher (2003) — często dotyka ona wielu bardzo odmiennych grup społecznych, mając za przedmiot bardzo różne problemy, co sugeruje, iż niepokój społeczny jest permanentnym stanem współczesnych społeczeństw.

BIBLIOGRAFIA

- Adams John, 1995, *Risk*, UCL Press, London.
- Bauman Zygmunt, 2001, *On Mass, Individuals, and Peg Communities*, w: Nick Lee, Roland Munro (red.), *The Consumption of Mass*, Blackwell Publishers, Malden, MA–Oxford.
- Baumana, Zygmunt., 1996, *Etyka ponowoczesna*, tłum. Janina Bauman, Joanna Tokarska-Bakir, PWN, Warszawa.
- Beck Ulrich, 2002, *Spółczesność ryzyka; w drodze do innej nowoczesności*, tłum. Stanisław Cieśla, Scholar, Warszawa.
- Becker Howard S., 1963, *Outsiders: Studies in the Sociology of Deviance*, Free Press, London.
- Best J., 1990, *Threaten Children: Rhetoric and Concern About Child Victim*, University of Chicago Press, Chicago.
- Blumer Herbert, 1951, *Collective Behaviour*, w: *New Outline of the Principles of Sociology*, Barnes & Noble, New York.
- Brunvand Jan H., 1981, *The Vanishing Hitchhiker: American Urban Legends and Their Meanings*, Norton, New York.
- Canetti Elias, 1996, *Masa i władza*, tłum. Eliza Borg, Maria Przybyłowska, Czytelnik, Warszawa.
- Cohen Stanley, 1972, *Folk Devils and Moral Panics: The Creation of the Mods and Rocker*, Martin Robertson, Oxford.
- Cohen Stanley, 2002, *Folk Devils and Moral Panics: The Creation of the Mods and Rocker*, Routledge, London–New York.
- Critcher Chas, 2003, *Moral Panics and the Media*, Open University Press, Philadelphia.
- Davis Nanette J., Stasz Clarice, 1990, *Social Control of Deviance: A Critical Perspective*, McGraw Hill, New York.
- Dobry Michel, 1995, *Socjologia kryzysów politycznych*, tłum. Krzysztof Wakar, PWN, Warszawa.
- Fishman Mark, 1980, *Manufacturing the News*, University of Texas Press, Austin.
- Goban-Klas Tomasz, 1999, *Media i komunikownie masowe: teorie i analizy prasy*, PWN, Warszawa.
- Goode Erich, Ben-Yehuda Nachman, 1992, *Moral Panics: The Social Construction of Deviance*, Blackwell, Oxford–Cambridge.
- Gusfield Joseph R., 1963, *Symbolic Crusade: Status Politics and the American Temperance Movement*, University of Illinois Press, Urbana.
- Hall Stuart i in., 1978, *Policing the Crisis: Mugging, the State and Law and Order*, Holmes and Meier, New York.
- Hankinss E., 1999, *Lęk i nauki społeczne*, „Res Publica Nowa”, kwiecień.

- Horsfield Peter, 1997, *Moral Panic or Moral Action? The appropriation of Moral Panics in the Exercise of Social Control*, „Media International Australia”, nr 85, s. 32–39.
- Hunt Arnold, 1997, *Moral Panic and Moral Language in the Media*, „British Journal of Sociology”, t. 48, nr 4.
- Introvigne Massimo, *Who is Afraid of Religious Minorities? The Social Construction of Moral Panics*, <http://www.cesnur.org/testi/panic.html>
- Jary David, Jary Julia, 1999, *Dictionary of Sociology*, Harper Collins Publisher, Leicester.
- Jenkins Philip, 1992, *Intimate Enemies: Moral Panics in Contemporary Great Britain*, Aldine de Gruyter, New York.
- Klichowski Longin, 1994, *Lęk, strach, panika: przyczyny i zapobieganie*, Printer, Poznań.
- Lazarsfeld Paul, Merton Robert K., 1948, *Mass Communication, Popular Taste, and Organized Social Action*, w: Lyman Bryson (red.) *The Communication of Ideas*, Harper, New York.
- Le Bon Gustaw, 1994, *Psychologia tłumu*, tłum. Bolesław Kaprocki, PWN, Warszawa,
- Malewska-Peyre Hanna, Londe-Tarbčs Violaine, 1996, *Spółecznicy: ich tożsamość i zaangażowanie*, „Studia Socjologiczne” nr 2.
- Mikulowski Pomorski Jerzy, Nęcki Zbigniew, 1983, *Komunikowanie skuteczne? Ośrodek Badań Prasoznawczych*, Kraków.
- Mrozowski Maciej, 1991, *Między manipulacją a poznaniem: człowiek w świecie mass mediów*, Centralny Ośrodek Upowszechniania Kultury, Warszawa.
- Ossowska Maria, 1980, *Socjologia moralności. Zarys zagadnienia*, PWN, Warszawa.
- Pasek Zbigniew, 1995, *Charakterystyka Kościołów i związków religijnych zarejestrowanych w Polsce w latach 1988–1995*, „Nomos”, nr 11.
- Pawłowska Agnieszka, 1998, *Władza, elity, biurokracja*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Roy Lonnie, Eve Raymond A., Shupe Anson, 1996, *Satan Will Get You if You Don't Watch Out. Moral Panics and Struggle for Control of the Means of Cultural Reproduction among a Sample of College Students*, „The Nestetter of the North Texas Skeptics”, t. 10, nr 1.
- Sands Lesley, 1998, *Moral Panics*, <http://www.aber.ac.uk/media/Students/lcs9603.html>
- Siedlecka Elżbieta, 2000, *Sekta czai się wszędzie*, „Gazeta Wyborcza”, 19 września.
- Smelser Neil J., 1963, *Theory of Collective Behaviour*, Routledge, London.
- Sztompka Piotr, 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
- Tarde Gabriel de, 1904, *Opinia i tłum*, tłum. Kazimiera Skrzyńska, Gebethner i Wolf, Warszawa.
- Thiele-Dohrmann Klaus, 1980, *Psychologia plotki*, tłum. Adam Krzemiński, PIW, Warszawa.
- Thompson Kenneth, 1999, *Moral Panics*, Routledge, London–New York.
- Thompson William, 1990, *Moral Crusade and Media Censorship*, „Franco-British Studies”, nr 9, Spring.
- Ungar Sheldon, 2001, *Moral Panics versus Risk Society: the Implication of Changing Sites of Social Anxiety*, „British Journal of Sociology”, t. 52, nr 2.
- Victor Jeffrey S., 1998, *Moral Panics and the Social Construction of Deviant Behaviour: A Theory and Application to the Case of Ritual Child Abuse*, „Sociological Perspectives”, t. 41, s. 541–565.
- Waddington P. A. J., 1993, *Mugging as a Moral Panic: A Question of Proportion*, „British Journal of Sociology”, t. 37, nr 2.
- Wilson Stan Le Roy, 1993, *Mass media/Mass Culture, an Introduction*, McGraw-Hill, New York.
- Wood M., 1997, *Moral Panics*, <http://www.aber.ac.uk/education/Ungrad/ED30610/panics.html>

Summary

Ulrich Beck in his famous work „Risk Society” argues that social theory and practice should be more concerned with production and distribution of risk and fear. For the last two decades there has been a significant growth of interest — mainly in Western sociology — in a relatively new sub-discipline called the sociology of anxiety. One of the concepts within the field is a Moral Panic theory. The aim is to introduce this new problematic and its authors, present the main ideas and definitions. The moral panic theory is discussed with relation to other, prominent sociological approaches, focusing on similarities and differences. Finally, the article points at possibilities the moral panic concept offers when analyzing several Polish social issues.

Key words/kluczowe pojęcia

moral panic / panika moralna; folk devils / zło społeczne; interest groups / grupy interesu; moral entrepreneurs / moralisci; concern / niepokój społeczny; media / media; risk society / społeczeństwo ryzyka

